



Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty
Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu



Głos Parafii

wrzesień, nr 66



NARODZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

8 września

2017



Adres: ul. Świętego Jana 3, 10-687 Bartąg, tel. 89 541 03 94

NA STRONACH

74 LATA TEMU POLEGŁ TADEUSZ ZAWADZKI, PS. "ZOŚKA"



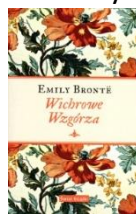
Tadeusz Leon Józef Zawadzki przybrane nazwisko: Tadeusz Zieliński, ps. „Kajman”, „Kotwicki”, „Lech Pomarańczowy”, „Tadeusz”, „Zośka” (ur. 24 stycznia 1921 w Warszawie, zm. 20 sierpnia 1943 w

Sieczychach) – instruktor harcerski, harcmistrz, podporucznik AK, komendant Grup Szturmowych na terenie Warszawy, jeden z bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego Kamienie na szaniec.

Po jego śmierci tak o nim napisał Komendant Warszawskiej Chorągwi Szarych Szeregów Stefan Mirowski "Bolesław Prawdź" – *„Zginął śmiercią zwykłego żołnierza, choć żołnierzem był niezwykle. Łączył w sobie wysoki talent organizacyjny i rzadko spotykany realizm pracy z nieprzeciętnym poziomem ideowym. Na tych cechach swojego charakteru budował i tworzył nowy styl pracy wojskowej i harcerskiej. W uznaniu niepospolitych walorów osobistych żołnierza i dowódcy odznaczony Krzyżem Walecznych i awansowany na podporucznika”*

7

przydarza się innym, jakie spotykają ich trudności, jakie radości. Książki inspirują nas. Dzięki nim nasza wyobraźnia rozwija się. Dla wielu spędzenie wieczoru czytając książkę jest najlepszym relaksem. Wydaje się, że czytanie jest po prostu potrzebą. W dzisiejszym numerze autorka przybliży nam *Wichrowe Wzgórze*.



10

GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

We wrześniowym Głosiku – trzy części.

Pierwsza – to kontynuacja „Historii różańca” Mirosława Laszczaka. Dzisiaj o *Maryi w modlitwie i pośród zagrożeń*.

W drugiej – w *Objawieniach Maryjnych* o objawieniach Maryjnych w Gietrzwałdzie.



Dokładnie 140 lat upłynęło od chwili gdy Matka Boża ukazała się dwóm dziewczynkom w niedalekim Gietrzwałdzie. Objawienie uzyskało pełną aprobatę Kościoła.

Trzecia – to MÓJ PRZYJACIEL – DUCH ŚWIĘTY – zaproszenie *Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Kana Galilejska”*.

13

CZYTELNIA MAŁGOSI

W nowym sezonie - nowy cykl. Wielu z nas wręcz uwielbia książki. Bywa, że nawet trudno byłoby powiedzieć dlaczego tak za nimi przepadamy. Każdy z nas pewnie ma inne powody. Na pewno czytanie przenosi nas w nieco inny świat, pozwala się oderwać od codzienności. Historia opisana w książce bywa bardzo wciągająca, często trudno jest oderwać się do niej. Czytanie zachęca nas do refleksji, do zastanowienia się na tym, co



O Ewangelii słów kilka...

03.09.2017

Ewangelia (Mt 16, 21-27)

Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus zaczął wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku». Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania».



10.09.2017

Ewangelia (Mt 18, 15-20)

Braterskie upomnienie

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik.

Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».



17.09.2017

Ewangelia (Mt 18, 21-35)**Przebaczenie Boga uwarunkowane
przebaczeniem drugiemu człowiekowi****Słowa Ewangelii według Świętego
Mateusza**

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?»

Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać.

Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło.

Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu.

Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

24.09.2017

Ewangelia (Mt 20, 1-16a)**Przypowieść o robotnikach w winnicy**

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:

«Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy.

Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynn timer, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.

Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień beczynn timer?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”.

A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.

Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».



Zadanie dla najmłodszych



Pokoloruj obrazek



...i dla nieco starszych



Wieczerza Pańska

Wykonaj działania w każdej kratce. Zakreśl słowa w kratkach, w których wynik działania wynosi 15. Wpisz te słowa po kolei u dołu strony, a dowiesz się, co powiedział Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy.

Przeczytaj Pierwszy List do Koryntian 11,23:29, 31, 32.

$6+6+6$	$10+2+3$	$7+3+7$	$4+5+7$
Jezus	czyńcie	kolacja	jedzcie
$20-10+5$	$8-2+4$	$4+3+8$	$2+5+3$
to	wino	na	pijcie
$11-4+2$	$1+2+3$	$7-6+7$	$14+2-1$
pamięć	zawsze	chleb	moją
$9-1+8$	$15+5-5$	$2+3+0$	$2+5+1$
służcie	pamię- tkę	ciało	Bogu



_____.

74 lata temu poległ Tadeusz Zawadzki, ps. "Zośka"

74 lata temu poległ Tadeusz Zawadzki, ps. "Zośka"

20 sierpnia 1943 r. podczas ataku na niemiecką strażnicę graniczną w Sieczychach koło Wyszkowa zginął Tadeusz Zawadzki, harcmistrz, ppor. Armii Krajowej, legendarny bohater książki Aleksandra Kamińskiego "Kamienie na szaniec", odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Tadeusz Zawadzki urodził się 24 stycznia 1921 r. w Warszawie. Jego ojciec – Józef Zawadzki - był profesorem chemii i rektorem Politechniki Warszawskiej, natomiast matka - Leona z Siemieńskich - zajmowała się działalnością społeczno-wychowawczą i oświatową.

"Miał od dziecka rzadką właściwość interesowania się wszystkim, co go otaczało, czy były to rzeczy ważne, czy błahe; do wszystkiego się brał, wszystko mu jakoś wychodziło, umiał zawsze być pomocny i przydatny. Pamiętał, co komu może zrobić przyjemność i zawsze starał się to uczynić. Wcześniej odczuwał troski życiowe otoczenia. W chorobie, w trudnych sytuacjach podczas wojny był nieocenioną pomocą" - tak wspominał Tadeusza pod koniec 1943 r. jego ojciec Józef Zawadzki.



W latach 1931-1939 Tadeusz był uczniem Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie oraz harcerzem 23 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej "Pomarańczarnia", w której od stycznia do kwietnia 1939 r. pełnił funkcję drużynowego drużyny starszej.

W konspiracji czynny już od października 1939, a kiedy skupieni wokół niego harcerze z 23 WDH utworzyli w 1941 tzw. Wojenną Pomarańczarnię stanął na jej czele pod pseudonimem „Lech Pomarańczowy”.

Jednocześnie w grudniu 1939 r. i w styczniu 1940 r. uczestniczył w akcjach małego sabotażu tajnej organizacji lewicowej Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej. Od stycznia do lipca 1940r był łącznikiem w komórce więziennej ZWZ (zorganizowanej przez kpt. Zygmunta Hempla i Halinę Starczewską-Chorażynę, a kierowanej później przez Kazimierza Gorzkowskiego).

W marcu 1941 r. wszedł wraz z kierowaną przez siebie drużyną do Szarych Szeregów i objął tu komendę nad Hufcem Mokotów Górny w Okręgu Południe Chorągwi Warszawskiej. Hufiec ten natychmiast włączył się do Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, w której „Zośka” był komendantem Obwodu Mokotów Górny w Okręgu Południe. W tym czasie Tadeusz był jednym z najwybitniejszych wykonawców głośnych akcji małego sabotażu. Za największą liczbę „kotwic” wymalowanych na terenie swojej dzielnicy,

otrzymał od Komendanta Głównego „Wawra” Aleksandra Kamińskiego honorowy pseudonim „Kotwicki”.

Po ukończeniu kursu podharc mistrzowskiego („Szkoła za Lasem”) w maju lub czerwcu 1942 r. otrzymał z dniem 15 sierpnia 1942 r. stopień podharc mistrza i pseudonim instruktorski „Kajman”. 13 września 1942 r. urządził dla swojego hufca całodzienne ćwiczenia polowe w Lasach Chojnowskich pod Warszawą.

W wyniku reorganizacji Chorągwi Warszawskiej Szarych Szeregów w listopadzie 1942 r. pod pseudonimem „Tadeusz” został hufcowym Roju „Centrum”, dowódcą Grup Szturmowych Chorągwi Warszawskiej (składających się z 4 hufców) i jednocześnie zastępcą por. Ryszarda Białousa „Jerzego” – wojskowego dowódcy GS-ów, czyli Oddziału Specjalnego „Jerzy”, jednego z Oddziałów Dyspozycyjnych utworzonego w tym samym czasie Kedywu KG AK.

Po ukończeniu Zastępczego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty mianowany został w styczniu 1943 r. kapralem podchorążym.

W ostatnich dniach kwietnia 1943 r. spisał, za namową ojca, krótką relację opisującą działalność „Pomarańczarni” i Szarych Szeregów oraz przebieg akcji pod Arsenalem. Stała się ona podstawą do napisania przez Aleksandra Kamińskiego „*Kamieni na szaniec*”.

Na początku lipca 1943 r. Tadeusz Zawadzki został przypadkowo aresztowany przez niemiecką policję. Przez kilka tygodni więziony był w obozie karnym „Gęsiówka” w Warszawie, a następnie zwolniony.

Po ukończeniu pierwszego wojennego kursu harcmistrzowskiego (maj-czerwiec) 15 sierpnia 1943 r. otrzymał stopień harcmistrza. W tym czasie mianowany został podporucznikiem rezerwy piechoty.

Tadeusz Zawadzki uczestniczył w wielu akcjach bojowych i dywersyjnych Kedywu KG AK, m.in. w akcji „Wieniec II” - wysadzenia niemieckiego pociągu wojskowego pod Kraśnikiem, w noc sylwestrową 1942/1943 r., w akcji „Bracka” 2 lutego 1943 r. - zbrojnej ewakuacji lokalu konspiracyjnego, a także w słynnej akcji „Arsenał” 26 marca 1943 r., w czasie której z rąk Gestapo uwolniono grupę więźniów, wśród nich Jana Bytnara. 20 maja 1943 r. dowodził grupą „Atak” w akcji „Celestynów”, w wyniku której odbito więźniów z transportu kolejowego. 6 czerwca 1943 r. dowodził akcją „Czarnocin” - wysadzenie mostu na rzece Wolborce pod Czarnocinem.

Był także wykonawcą kilku akcji likwidacyjnych w okupowanej Warszawie. 15 stycznia 1943 r. zastrzelił zdrajcę volksdeutscha Ludwika Herberta w jego mieszkaniu na Saskiej Kępie. 6 maja 1943 r. na ul. Polnej był uczestnikiem zamachu na funkcjonariusza Gestapo Herberta Schultza.

Jego ojciec, Józef Zawadzki wspominając rozmowy z synem na temat konspiracji pisał: *„Próbowałem przekonać Tadeusza, że trzeba, by najzdolniejsza i najbardziej wartościowa młodzież w Polsce przygotowywała się do wielkich zadań w przyszłym normalnym życiu i czas swój między to przygotowanie a pracę bieżącą podzielić umiała. – Tak - powiedział, - ale żeby kilkuset ludzi mogło tak czynić, to trzeba, by kilku oddało się tej pracy bieżącej bez reszty”.*

Zginął 20 sierpnia 1943 r. podczas ataku na niemiecką strażnicę graniczną w Sieczychach koło Wyszkowa, na granicy między Generalnym Gubernatorstwem a polskimi ziemiami włączonymi do Rzeszy.

Komendant Warszawskiej Chorągwi Szarych Szeregów Stefan Mirowski "Bolesław Prawdzic" w rozkazie wydanym po śmierci Tadeusza Zawadzkiego pisał: *"Dh. Hm. Kajman - Komendant Grup Szturmowych Wisły nie żyje. Zginął śmiercią zwykłego żołnierza, choć żołnierzem był niezwykłym. Łączył w sobie wysoki talent organizacyjny i rzadko spotykany realizm pracy z nieprzeciętnym poziomem ideowym. Na tych cechach swojego charakteru budował i tworzył nowy styl pracy wojskowej i harcerskiej. W uznaniu niepospolitych waleństw osobistych żołnierza i dowódcy odznaczony Krzyżem Walecznych i awansowany na podporucznika"*.

Tadeusz Zawadzki odznaczony był Orderem Virtuti Militari V klasy oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Jego pseudonimem "Zośka" nazwano utworzony 1 września 1943 r. batalion harcerski, złożony z członków Grup Szturmowych.

<http://dzieje.pl/aktualnosci/74-lata-temu-polegl-tadeusz-zawadzki-zoska>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Zawadzki_\(harcistrz\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Zawadzki_(harcistrz))

<http://dzieje.pl/aktualnosci/bohaterowie-szarych-szeregow-tadeusz-zawadzki-zoska>

* Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg *

Selfie dla Maryi – Żywa Korona Maryi

Celem inicjatyw duszpasterskich Jubileuszu 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej było zaproszenie Polaków (i nie tylko), aby z dnia na dzień przez staranie o nawrócenie stawali się Żywą Koroną Maryi. Paulini zapraszali do składania Maryi duchowych darów. Poprzez Inicjatywę „Żywa Korona Maryi” na Jasną Górę wpłynęło **20 259 zdjęć** rodzinnych, indywidualnych, szkolnych,



wspólnotowych. Za każdym z tych zdjęć kryje się konkretny duchowy dar dla Maryi.

Równoległą inicjatywą było „Selfie dla Maryi” – pielgrzymi przez Internet nadsyłali swoje zdjęcia rodzinne, czy indywidualne i duchowe dary – w sumie wpłynęło ich **14 tys.** Ze zdjęć nadesłanych drogą elektroniczną powstała Mozaika Obrazu Matki Bożej. **Wymiary Mozaiki to 5,65 m. wysokości, a szerokości 4,20 m.** Została umieszczona na murach bastionu Potockich od strony Błonia Jasnogórskich.

Duchowych darów w aplikacji „Diament z Korony” zostało złożonych **30 tys.**

<http://koronamaryi.pl/dolacz/selfie/>

Czytelnia Małgosi



Witam po wakacjach moi drodzy! W nowym sezonie 2017/2018 postanowiłam poprowadzić dla Was zupełnie nowy cykl. Wielu z nas wręcz uwielbia książki. Bywa, że nawet trudno byłoby powiedzieć dlaczego tak za nimi przepadamy. Każdy z nas pewnie ma inne powody. Na pewno czytanie przenosi nas w nieco inny świat, pozwala się oderwać od codzienności. Historia opisana w książce bywa bardzo wciągająca, często trudno jest oderwać się do niej. Czytanie zachęca nas do refleksji, do zastanowienia się na tym, co przydarza się innym, jakie spotykają ich trudności, jakie radości. Książki inspirują nas. Dzięki nim nasza wyobraźnia rozwija się. Dla wielu spędzenie wieczoru czytając książkę jest najlepszym relaksem. Wydaje się, że czytanie jest po prostu potrzebą. Potrzebujemy czasem zagłębić się w inny świat, w problemy innych, nawet jeśli to tylko wymyślone postacie. Ponieważ sama sporo czytam będę co miesiąc zachęcać Państwa do książek wartych uwagi 😊

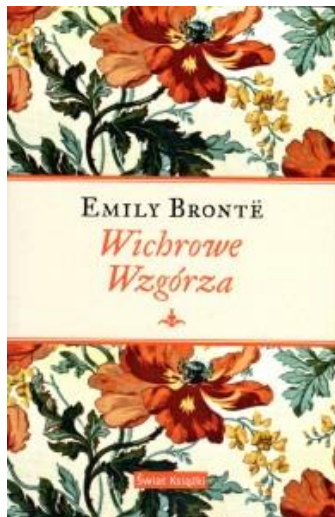
Nie wiadomo tak naprawdę, kto napisał *Wichrowe Wzgórza*. Tradycja uznaje za autorkę Emily Brontë, zgodnie z oświadczeniami, które składała jej siostra – Charlotte, lecz coraz większa liczba badaczy poddaje ten fakt w wątpliwość. Niezależnie jednak od historii owianego tajemnicą twórcy, sam utwór prowokuje więcej pytań niż odpowiedzi.

Wichrowe Wzgórza są odczytywane najczęściej jako romans, daleko im jednak do książek tego rodzaju, choć miłość jest tu najważniejszym tematem. Gatunkowo są chyba najbardziej zbliżone do powieści gotyckiej z całą jej grozą i obecnością duchów, przede wszystkim są jednak przede wszystkim dziełem osobnym. Świat w nich wykreowany uderza swoją obcością. Dostęp do niego jest zamknięty przed czytelnikiem, który poznaje całą historię dzięki opowieści osób trzecich. Główni bohaterowie i ich szalone postęпки obserwowane zupełnie z zewnątrz wydają się niejednokrotnie sprzeczne i niewytłumaczalne. Są oni bliżsi gwałtownym siłom przyrody niż zwykłym ludziom. Wszystko w tej prozie jest surowe jak wrzosowiska Yorkshire.

Książka przedstawia historię dwóch pokoleń – zniszczonych przez jedno nieszczęśliwe uczucie. Relacja głównych bohaterów – Cathy i Heathcliffa – jest bardzo złożona i wymyka się schematom typowym dla przedstawienia nieszczęśliwej miłości. Wychowując się razem jako przybrane rodzeństwo stworzyli swój własny świat, dzieląc się wszystkim ze sobą, jakby różnice między kobietą a mężczyzną ich nie dotyczyły. Ich więź jest przede wszystkim duchowa, Cathy mówi:

Nelly, ja żyję w Heathcliffie. Zawsze jest obecny w moim umyśle. Nie jako radość – ja też nie zawsze jestem dla siebie radością – lecz jako moja prawdziwa istota.

Jednak, gdy pojawia się inny mężczyzna – przystojny i bogaty Edgar Linton – dziewczyna podejmuje błędną decyzję i wychodzi za niego za mąż. Odrzucony Heathcliff znika na wiele lat, jednak pewnego dnia powraca, aby się zemścić.



Pojawienie się Heathcliffa po raz drugi w życiu Catherine, choroba i gwałtowne emocje doprowadzają do nieszczęścia. Dla obojga udarczenie nieszczęśliwą miłością powoduje chęć zranienia drugiej osoby. Mężczyzna mści się na jej córce i własnym synu, intrygą doprowadzając do ich ślubu. Nienawiść, którą żywi do otaczającego go świata ma swoje źródło w cierpieniu. Zakończenie książki jest jednak zaskakująco pozytywne. Przynosi oczyszczenie i nowy początek dla ... Jeśli nie pamiętacie, przeczytajcie.

Gdy po raz pierwszy *Wichrowe Wzgórza* ukazały się w druku w 1847 roku wywołały kontrowersje i ogólne oburzenie, powieść zyskała uznanie i opinię arcydzieła znacznie później. To, co raziło ówczesnych czytelników, nie jest dla dzisiejszych zupełnie niedostrzegalne. Brutalność tej książki, najprawdopodobniej wzorowana na codziennym życiu Haworth – miejscowości o niezwykle wysokim poziomie przestępczości, w której mieszkała cała rodzina Brontë. Żadna kobieta przed *Wichrowymi Wzgórzami* nie odważyła się pisać w taki sposób.

Wichrowe wzgórza czytałam w wieku lat około dwudziestu, kiedy byłam jeszcze zbyt romantycznie usposobionym podlotkiem i potrafiłam wszelkie niegodziwości usprawiedliwiać porywem uczucia, którego większość świata nie jest w stanie pojąć i właściwie ocenić. Uwielbiałam Heathcliffa. Ekranizację obejrzałam kilkakrotnie i wciąż darzę go sympatią. Jako że książkę zawsze przedkładałam nad film, postanowiłam wrócić do źródła i przekonać się, czy z racji wieku i nabytych doświadczeń moja ocena bohaterów powieści uległa zmianie. I tego Heathcliffa pokochałam, a że nie oddzielisz bohatera od jego zachowań, biorę go z całym pakietem rzeczy haniebnych i okrutnych, które jednak przesłania mi ogrom jego miłości, tak teraz jak i lata temu, gdy po raz pierwszy sięgałam po *Wichrowe wzgórza*.

Ulubione cytaty:

Moją krzywdę przebaczam. Kocham ciebie, choć mnie zabijasz, lecz czy mogę przebaczyć ci to, że zabijasz siebie?

Nie można go kochać tak jak mnie; jakże ona może kochać w nim to, czego w nim nie ma?

Dumni ludzie ściągają na siebie wielkie zmartwienia

Taki człowiek kocha i nienawidzi w tajemnicy, a wzajemność w miłości czy nienawiści uważałby za impertynencję



Święta i ważne daty



1 września (piątek)	Dzień Weterana, Rocznica Wybuchu II Wojny Światowej
4 września (poniedziałek)	Pierwszy Dzień Szkoły
8 września (piątek)	Międzynarodowy Dzień Piśmiennictwa, Międzynarodowy Dzień Walki z Analfabetyzmem
9 września (sobota)	Światowy Dzień Pierwszej Pomocy, Międzynarodowy Dzień Urody
10 września (niedziela)	Światowy Dzień Przeciwdziałania Samobójstwom, Światowy Dzień Drzewa, Dzień Solidarności z Osobami Chorymi na Schizofrenię
12 września (wtorek)	Światowy Dzień Zdrowia Jamy Ustnej
13 września (Środa)	Dzień Programisty
15 września (piątek)	Międzynarodowy Dzień Demokracji, Europejski Dzień Prostaty
16 września (sobota)	Międzynarodowy Dzień Ochrony Warstwy Ozonowej
17 września (niedziela)	Dzień Sybiraka
18 września (poniedziałek)	Dzień Geologii
19 września (wtorek)	Dzień Dzikiej Flory, Fauny i Naturalnych Siedlisk
21 września (czwartek)	Światowy Dzień Osób z Chorobą Alzheimera, Dzień Służby Celnej, Międzynarodowy Dzień Pokoju
22 września (piątek)	Początek Astronomicznej Jesieni, Międzynarodowy Dzień bez Samochodu
24 września (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Głuchych
27 września (Środa)	Dzień Polskiego Państwa Podziemnego, Światowy Dzień Turystyki, Światowy Dzień Serca
28 września (czwartek)	Światowy Dzień Walki z Wścieklizną
30 września (sobota)	Międzynarodowy Dzień Tłumacza, Dzień Chłopaka

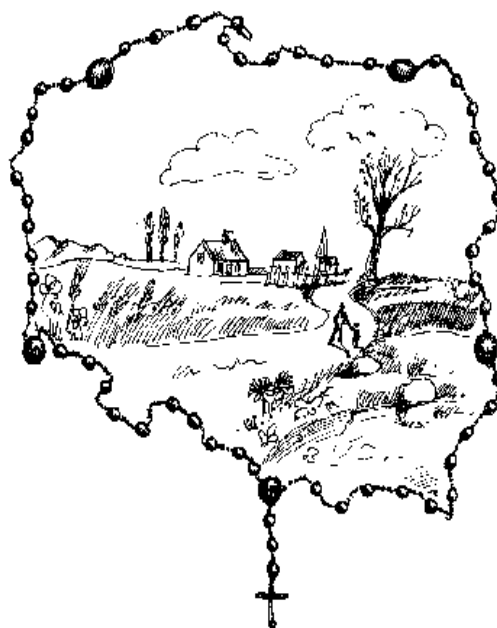
GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

WRZESIEŃ 2017

Różaniec... szkołą wiary!

„Historia Różańca”

Mirosława Laszczaka



Maryja w modlitwie i pośród zagrożeń

Matka Boża od samych początków chrześcijaństwa traktowana była jak ktoś wyjątkowy, Jej rola i wstawiennictwo były dostrzegane. Mimo to rzadko modlono się do Maryi, prośby i modlitwy kierując wprost do Boga. Działo się tak dlatego, że istniała obawa, iż nadmierna pobożność maryjna mogłaby prowadzić do herezji. Proste rozumowanie nakazywało modlić się do wyłącznie do Boga, a przykazanie „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” budziło zrozumiałe opór utrudniający wzrost kultu maryjnego. Tego typu obawy nie były bezpodstawne. Dochodziło do wynaturzeń pobożności maryjnej, a jaskrawym przykładem mogą być kollirydianki (wczesna sekta chrześcijańska oddająca boską cześć Marii).

PAPIESKA INTENCJA APOSTOLSTWA MODLITWY

Intencja ewangelizacyjna: *Aby nasze parafie, ożywiane duchem misyjnym, były miejscami, gdzie przekazuje się wiarę i daje świadectwo miłości.*



OBJAWIENIA MARYJNE

GIETRZWAŁD - 1877

Dokładnie 140 lat upłynęło od chwili gdy Matka Boża ukazała się dwóm dziewczynkom w niedalekim Gietrzwałdzie. Objawienie uzyskało pełną aprobatę Kościoła.

GIETRZAŁD jest niewielką wioską położoną w odległości około 18 km od Olsztyna

na południu Warmii. Był to czas zaboru pruskiego, losy polskiej kultury, języka i samego katolicyzmu stały pod wielkim znakiem zapytania. Okres Kulturkampfu był bardzo trudny dla narodu polskiego, zwalczano wszelkie przejawy polskiej kultury, zakazywano mowy w ojczystym, polskim języku i napiętnowano wyznawców katolicyzmu. Ten właśnie okres Matka Boża uznała za najlepszy, by pokazać swoim dzieciom, że nie Bóg nie pozostaje głuchy na ich modlitwy, a Ona wciąż czuwa nad uciemiężonym narodem.

W stulecie objawień gietrzwałdzkich Jan Paweł II, jeszcze wówczas kardynał Karol Wojtyła mówił:

„Tę prawdę o polskiej kulturze, o jej korzeniach, o jej genealogii, o prawach jej rozwoju trzeba nam uświadomić sobie w dniu dzisiejszym, kiedy przypominamy stulecie Objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Wtedy bowiem, przemawiając polskim językiem do polskich dzieci, Maryja ujęła się za dziedzictwem chrześcijańskim całej polskiej kultury. Potwierdzała w swych macierzyńskich ustach polskie słowo. A słowo ludzkie, słowo polskie, jest tym szczególnym tworzywem życia i kultury człowieka, życia i kultury narodu”.

Wszystko zaczęło się 27 czerwca 1877 roku i trwało do 16 września 1877 roku, przez ten krótki okres czasu Maryja pojawiła się przed swoimi posłańcami aż 160 razy. Ta niezwykle wymowna liczba objawień świadczy o ich wadze i roli, jaką miały one odegrać w przyszłych losach polskiego narodu. Po raz pierwszy Matka Boska objawiła się trzynastoletniej wówczas Justynie Szafryńskiej, która wracała akurat z matką z egzaminu przed przystąpieniem do pierwszej Komunii Św. Tego też dnia na niebie można było zaobserwować niezwykle jasny obłok, który swymi rozmiarami miał sięgać od Warmii po Częstochowę. Na drugi dzień Maryję dostrzegła również dwunastoletnia Barbara Samulowska, nazywana także polską Bernadettą Soubirous. Owego drugiego dnia Panienka pojawiła się już w towarzystwie aniołów i z Dzieciątkiem Jezus na kolanach (podczas kolejnych objawień pojawiała się już sama, siedząc na tronie, unoszącym się nad klonem przed kościołem), a zapytana przez dziewczynki o tożsamość odrzekła im: ***"Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta"***. Na kolejne zaś pytanie "Czego żądasz Matko Boża?" odpowiedziała: ***"Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec"***.

Nie było łatwo parafianom realizować prośb Maryi, głównie z uwagi na represje zaborcy, jednak różaniec odmawiano i to w dodatku aż trzy razy dziennie. Prócz tego różaniec odmawiali wierni w domach w całej okolicy. Skutkiem tego zaczęło się nawracać wielu tych, którzy dotychczas żyli w oddaleniu od kościoła. Kolejna prośba Maryi dotyczyła postawienia murowanego krzyża z figurą Maryi Niepokalanie Poczętej. Na ten cel przez jakiś czas parafianie i pielgrzymi zbierali środki, co też było niezgodne z zakazami zaborcy, który zakazał wznoszenia nowych obiektów sakralnych, zbierania datków na tego rodzaju cele itp. Mimo tego proboszcz narażając się na represje zamówił figurę Maryi w Monachium o nieznanego obecnie artysty. Przez



cały czas trwania objawień dziewczynki na polecenie proboszcza zadawały Matce Boskiej pytania dotyczące przyszłych losów Polski: **Czy Kościół w Królestwie Polskim będzie oswobodzony? Czy osierocone parafie na południowej Warmii wkrótce otrzymają kapłanów?** Maryja odpowiedziała im: **"Tak, jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów"**. Te zapewnienia w czasie zaborów były dla Polaków niewiarygodne, ale ponieważ wypowiedziała je sama Matka Boska, zasługiwały na pełną wiarę. Z czasem wypełniły się słowa objawień, co stało się niezaprzeczalnym dowodem na ich wiarygodność. Jednak to nie wszystko. Podczas objawienia, które miało miejsce dnia 20 sierpnia 1877 Maryja przypomniała wiernym:

„Najpierw uczestnictwo we Mszy Świętej, a później modlitwa różańcowa, ponieważ Msza jest ważniejsza”.

Tego dnia Matka Boska powiedziała również, że w Dzień Swojego Narodzenia tj. w sobotę 8 września 1877 roku o godzinie dziewiątej wieczorem pojawi się po raz ostatni. I tak też się stało. Dnia 8 września 1877 roku do Gietrzwałdu przybyło ponad 50 tysięcy pielgrzymów, którzy nie zważając na trudne warunki, brak noclegu, padający deszcz i inne przeciwności pragnęli z czystym sercem uczestniczyć w tym ostatnim dniu boskiego zjednoczenia z mieszkańcami wybranej wioski. Podczas objawienia, które miało miejsce tego dnia Maryja pobłogosławiła źródło, które wypływało w pobliżu kościoła. Od tego czasu, a minęły już 132 lata pielgrzymi czerpią z tego źródła wodę, która niesie ulgę cierpiącym i uzdrawia nie tylko tych chorych na duszy, ale również na ciele. Od czasu objawień powstały w Gietrzwałdzie domy pielgrzymów, postawiono krzyż o, który prosiła Maryja i jej figurkę w altanie na cześć aktu błogosławieństwa cudownego źródła.

*„Już po zachodzie słońca,
Cudna gwiazda jaśniejąca
Weszła na warmińskiej ziemi,
Przyświecać promieniami swymi.
Ta wiadomość prawie cudem,
Rozeszła się między ludem,
Wszędzie słyhać taką mowę:
Na Warmiji cuda nowe”.*



Objawienia Matki Boskiej dotyczą całego świata, odbywają się w różnych miejscach, w dużych miastach i małych wioskach, bądź w całkiem odosobnionych zakątkach, jak grotty, wzgórza, łąki czy lasy. Zdarzenia te pełne tajemnicy, niejednokrotnie bogate w cuda przypominają ludzkości o tym, w jakim kierunku zmierza odrzucając nauki Jezusa Chrystusa, odrzucając Boga i przemierzając świat swoimi własnymi drogami, które nie mają nic wspólnego z kosmiczną harmonią i jednością. Maryja zdecydowała się zostać w tym miejscu i wykonywać tę ciężką pracę, by pomóc naszej Ziemi na ile to możliwe, zrozumieć jak wiele naprawdę zależy od nas samych i jak wiele możemy zrobić kiedy zdecydujemy się zatrzymać w miejscu, cofnąć i wrócić na ścieżkę poszukiwania i poznania Prawdy i Boga.

MÓJ PRZYJACIEL - DUCH ŚWIĘTY

Natchnij mnie
 Duchu Święty, natchnij mnie.
 Miłości Boża, pochłoń mnie.
 Na właściwą drogę zaprowadź mnie.
 Maryjo Matko, spojrzij na mnie.
 Z Jezusem w Duchu błogosław mnie.
 Od wszelkiego zła,
 od ducha złego,
 od wszelkiego złudzenia
 i od wszelkiego niebezpieczeństwa
 zachowaj mnie! Amen.

/bł. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego/



WRZESIEŃ

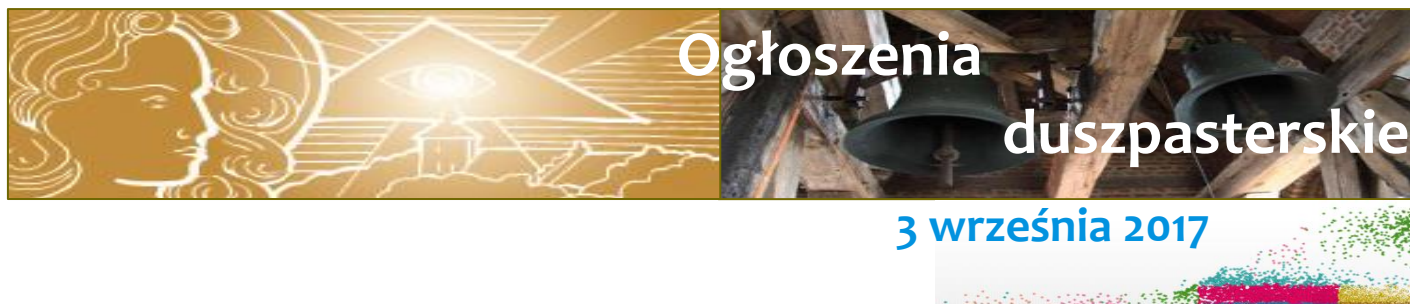
Myśli, myśli, myśli - chaotyczne i nieuczesane, biegnące jak iskry w różne strony, zahaczające o tyle wątków z życia. Jedna jaśniejsza, silniejsza, jakby ogrzewała serce. DOM. Miesiąc sprzyjający takiej refleksji - minął czas wakacji, urlopów, wyjazdów, pielgrzymek, spotkań przy grillu czy ognisku, czas powrotów do domów właśnie! Zawsze lubiłam słowo „dom” - trzy litery, a tyle treści, tyle znaczeń i poruszeń serca. W każdej chwili mojego życia miałam dom, jakiś dom. Były różne - taki z którego uciekałam, był taki do którego bałam się wracać, był też taki o którym marzyłam i jest taki , który stał się moją ostoją, miejscem do którego wracam z radością i ulgą. Miejsce z moich marzeń, które jak wszystko, co otrzymałam z ręki Boga Ojca przerosło moje oczekiwanie. Dawno temu, kiedy dom, w którym mieszkałam przerażał mnie marzyłam o tym, aby mieć swój maleńki domek, który ogrzałby moje zziębnięte serce. W drodze do szkoły mijałam taką maleńką „stróżówkę”, wtedy tam już nikt nie stróżował, ale budynek sobie stał, Jakże on pięknie wyglądał w moich marzeniach, urządzony tak przytulnie, pełen ciepła i tylko mój. Z firaneczkami, puszystym dywanem i czajnikiem z gwizdkiem. To był ważny element wystroju. Świeżo zaparzona herbatka. Gorąca i aromatyczna, rozgrzewająca ten chłód, który nieustannie czułam. Takie marzenie nastolatki z domu w którym najtrudniej było o miłość. Dziś mam dom duży, jasny, przytulny, z ludźmi, których kocham, a czasami cały tylko dla mnie. Marzenie się spełniło, chociaż są chwile w których wołałabym mieć tą „moją” stróżówkę, kiedy

muszę go posprzątać. Naprawdę tego nie lubię, ale lubię jak jest czysto. Więc szybko „niechęć” mija. Od jakiegoś czasu jednak coś mnie niepokoi w tym moim przywiązaniu do domu, jakaś czerwona lampka z tyłu głowy. Ten dom, ziszczenie marzeń, a jednocześnie jakiś ciężar, jakaś kula u nogi. Myślę czasem, że za duży tylko dla mnie i tej garstki, że potrzeba tu więcej ludzi. Myślę o bezdomnych, o tych którzy potracili swoje domy, bo wojna, jakaś katastrofa czy inne nieszczęście... Radość z posiadania tego domu coś mać, to jak wyjście ślimaka ze swojej muszli, rozglądanie się dokoła i dostrzeganie innych. Mam ochotę szeroko otworzyć drzwi, ale.... no właśnie. Czy oprócz drzwi otworzę serce, gdzie przebiega granica mojej otwartości. Może na chwilę, na jakiś czas - owszem, ale tak na zawsze? Dziś nie znam odpowiedzi na to pytanie. To poszukiwanie jej w sobie, ale też liczenie na łaskę Bożą, na ile pozwolę na przesunięcie tej wewnętrznej granicy mojej miłości siebie i bliźniego. A Duch Święty podpowiada taką myśl *„Jezus powiedział do swoich uczniów: Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele”* (J 14,1), a więc dla każdego mieszkanie, przecież nie mówi, że będziemy się tam gnieździć, „siedząc sobie na głowie”, a więc to jest ta nadzieja, że nawet wtedy, kiedy otworzę w końcu mój dom tak szeroko, szeroko aby i inni mogli się w nim ogrzać, to jednak mogę zachować izdebkę dla siebie, taką w której spotkam się z moim Bogiem i samą sobą zgodnie ze Słowem - *„Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”* (Mt 6,6).

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Kana Galilejska” serdecznie zaprasza na spotkania pogłębiające relację z Panem Bogiem i drugim człowiekiem. Każdego kto czuje się samotny, potrzebuje modlitwy, wsparcia, dobrego słowa, przytulenia. Również zapraszamy te osoby, które czują, że chętnie podzieliłyby się swoją wiarą, miłością i czasem z innymi.

**Spotykamy się w każdą środę na Mszy Świętej o godz. 18.00,
a po Eucharystii w Domu Parafialnym.**

Przyjdź! Czekamy na Ciebie ☺



1. **W**akacje, urlopy dobiegają końca. Na progu nowego roku szkolnego Kościół apeluje o dołożenie wszelkich starań, aby uczestnictwo dzieci i młodzieży w katechezie szkolnej było od samego początku pełne świadomego zaangażowania. Wzrost wiary i wrażliwość na prawo Boże nie dokonują się okazjonalnie, ale przez systematyczne słuchanie i rozważanie słowa Bożego na katechezie i podczas niedzielnej Eucharystii, która stanowi osobiste spotkanie z Panem na łamaniu chleba. **Przy tej okazji przypominam rodzicom, że edukacja szkolna i katechetyczna powinna być przedmiotem ich szczególnej troski.** Rodzina jest pierwszym miejscem, w którym dzieci zdobywają wychowanie także religijne. Szkoła, katecheza i Kościół nigdy nie zastąpią rodziców. Podczas sakramentalnego ślubowania małżonkowie zobowiązywali się do katolickiego wychowania potomstwa. W najbliższych dniach będziemy modlić się o to, aby wszyscy rodzice temu podołali.

2. **W** pierwszych dniach września modlimy się o pokój i dobre wychowanie młodego pokolenia. Warto więc dziś przypomnieć słowa św. Jana Pawła II: „Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju! [...] Kościół nie przestaje powtarzać: pokój jest obowiązkiem” (z orędzia na XXXVII Światowy Dzień Pokoju). Prośmy więc Chrystusa, aby nasze dzieci wzrastały w poczuciu bezpieczeństwa i w harmonii, a nasza Ojczyzna uniknęła okrucieństwa terroryzmu.

3. **W**rzesień, podobnie jak sierpień, przemierzamy z Maryją. W piątek, 8 września, obchodzimy jedno z najstarszych świąt maryjnych: Narodzenie Najświętszej Maryi Panny. W naszej polskiej tradycji znane jest jako święto Matki Bożej Siewnej. Polecając Bożej Opatrzności za przyczyną i wstawiennictwem Matki Bożej przyszłoroczne plony podczas Mszy Świętej o godz. 18:00, pamiętajmy, że i my jesteśmy „uprawną rolą”, na którą pada ziarno słowa Bożego. Jaki ono wydaje w moim życiu owoc? – oto pytanie, jakie w kontekście tego święta warto sobie samemu postawić.

4. **N**adal pielgrzymujemy i gromadzimy się w wielu maryjnych sanktuariach, aby uczyć się Chrystusa, aby rozwijać w sobie wiarę, nadzieję i miłość w szkole Maryi. Ona raz powiedziała Panu Bogu *fiat* i wytrwała w nim do końca. My również, zachwyceni Jej wzorem, postarajmy się tak pogłębiać naszą przyjaźń z Panem Bogiem, żeby przetrwała wszystkie życiowe burze i wszelkie zakusy szatana na nasze dusze.

10.09.2017 - UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWAE W GIETRZWAŁDZIE GŁÓWNA MSZA JUBILEUSZOWA PRZY ŹRÓDEŁKU Z UDZIAŁEM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI, GODZ. 11.00.



INTENCJE MSZALNE

XXII NIEDZIELA – 3 IX 2017 r.

08:00 - † Andrzej i Józef Deptuła o łaskę nieba.

10:00 - 1. O dar Bożego błogosławieństwa i łaskę zdrowia dla Julii w kolejną rocznicę urodzin.

- 3. † Ryszard Ambrochowicz w pierwszą rocznicę śmierci.

- 2. † Hugo Waldemar Matiak Maria Sierżant w kolejną rocznicę śmierci o łaskę nieba.

12:00 - 1 W intencji dzieci i młodzieży rozpoczynających nowy rok szkolny

- 2 † Mariusz Durczak w pierwszą rocznicę śmierci.

15:00 - WOLNA

18:00 - † Basia Skrzypczak o łaskę nieba.

PONIEDZIAŁEK 4 IX 2017 r.

18:00 - WOLNA

WTOREK – 5 IX 2017 r.

18:00 - WOLNA

ŚRODA – 6 IX 2017 r.

18:00 - O dar Bożego błogosławieństwa dla mamusi Wandy Wojciechowskiej w 80-tą rocznicę urodzin.

CZWARTEK – 7 IX 2017 r.

18:00 - † Jarosław Hader w dziesiątą rocznicę narodzin dla nieba.

PIĄTEK – 8 IX 2017 r.

18:00 - 1. W intencji osób, które podjęły Duchową adopcję dziecka poczętego o dar trwania w intencji i Boże błogosławieństw.

- 2. † Adela Kuriata o łaskę nieba proszą wszyscy, którzy nie mogli uczestniczyć w pogrzebie.

SOBOTA – 9 IX 2017 r.

18:00 - † rodzice Leokadia /3 rocznica/ i Czesław Szostak oraz śp. Piotr Szostak.

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA – 10 VIII 2017

08:00 - 1. † Józef, Stefania i Ryszard / 20 rocz. śmierci / i za wszystkich zmarłych z rodziny Mądzelewskich.

- 2. † Rodzice Józef / 25 rocz. śmierci /, Władysława i brat Henryk Zielińscy.

10:00 - 1. Do Bożej Opatrzności intencja dziękczynna za otrzymane łaski, Boże błogosławieństwo i dar zdrowia.

- 2. O dar Bożego bł. dla Dawida w 14-tą rocznicę urodzin oraz o łaskę nieba dla śp. Marianny Maciuszko i śp. Heleny Godlewskiej.

12:00 - 1. O dar Bożego bł. opiekę świętych patronów w nowym roku szkolny dla Dawida Sosnowskiego w 17-tą rocznicę urodzin.

- 2. O łaskę Bożego bł. dla Rafała Grudzinskiego w 40-tą rocznicę urodzin.

15:00 - 1. O dar Bożego błogosławieństwa dla Anny i Piotra Kozickich w pierwszą rocznicę Sakramentu Małżeństwa i za zmarłych z rodziny

- 2. † Kazimierz Zalewski w 30-ty dzień od śmierci.

18:00 - † Halina Rutkowska o łaskę nieba.

WITAJ SZKOŁO!



*Redakcja Głosu Parafii życzy wszystkim dzieciom
samych uśmiechów i tylko dobrych dni
w nowym roku szkolnym.*

* Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg * Głos Parafii Bartąg *

Porządek mszy świętych:

Dni powszednie 18.00

Niedziele 8.00, 10.00 – suma

12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Adres kontaktowy: parafiabartag.pl

Godziny otwarcia Kancelarii:

Czwartek 18.40 – 20.00

Sobota 9.00 – 12.00

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

Rada redakcyjna: * Ks. Leszek Kuriata * Alicja Romanowska * Marta Januszkiewicz *
Małgorzata Kołakowska * Jarosław Kulik * Marcin Szupieńko * Izabela Jurzyńska